**ShataQS wydała "WEDĘ"**

**Ukazał się nowy trzeci już album ShataQS zatytułowany "WEDA".**

"WEDA" to trzecia autorska płyta ShataQS, będąca opowieścią o głębokich podróżach w poszukiwaniu siebie pod warstwą swych postaci. Jest pięknym dopełnieniem ciepło przyjętego albumu "Fenix", który swą treścią mocno namawia do podjęcia próby zrzucenia noszonych przez nas kostiumów i powrotu do bycia człowiekiem. "WEDA" natomiast zaprasza słuchacza w jeszcze głębsze poszukiwania, sięgając czasem do ciemnych zakamarków własnej psychiki. To głębokie spojrzenie w swoje korzenie, w schematy rodowe, w szukanie przepływu i przywracanie wiedzy komórkowej. Konfrontowanie swoich cieni, szukanie i odkrywanie kobiecości, przebudzanie swojej dzikiej natury to jedne z wielu tematów poruszanych na płycie.

**Klip "WEDA":** [**https://youtu.be/GmskWt7FQLE**](https://youtu.be/GmskWt7FQLE)

Podobnie jak "FENIX" płyta "WEDA" napisana została w języku polskim, w przyjaznym dla człowieka stroju A= 432Hz. Jej muzyczną podstawą są akustyczne brzmienia i kompozycje wrocławskiego gitarzysty i producenta Maćka Czemplika, który podobnie jak przy produkcji "FENIX" bardzo czule otulił treści "WEDY" swoimi aranżacjami. Wielką wartością na płycie są dodatkowe głosy wyjątkowych wokalistów: Michała Rudasia, o wyrazistej barwie i nietypowym słowiańsko-hinduskim zaśpiewie oraz Kasi „Pakosy” Pakowskiej, o ujmującym jasnym brzmieniu. Jest ona znana z wrocławskiej grupy Kosy złożonej z czterech pięknych głosów, które zostały połączone w pieśniach z Dolnego Śląska, które także zagościły na płycie użyczając swojego brzmienia w utworze tytułowym. Na kontrabasie zagrał wrocławski opowiadacz dźwiękiem i groovem Bartek Chojnacki, na perkusji Edward „Eddy” Poliński oraz Maciej Henel-Celis, a na instrumentach perkusjonalnych Tomas Celis Sanchez. Bardzo znaczącym gościem na płycie jest Leszek Możdżer, który swoim brzmieniem, wyczuciem i wyobraźnią muzyczną dopowiada treść kilku utworów dopełniając tym pięknie całą płytę.

ShataQS: *„Jest to dla mnie bardzo ważna płyta, gdyż w pewnym sensie domyka ona moją kilkuletnią fenix’ową podróż. Kiedy człowiek życzy sobie zmiany, Wszechświat organizuje wszelkie okoliczności by tych zmian dokonać. Od człowieka jednak zależy czy zauważy znaki, sygnały i będzie wystarczająco odważny by z nich skorzystać, gdyż zmiany nie bywają łatwe.”*

26.01. Wrocław, Stary Klasztor

27.01. Kraków, Zaścianek

28.01. Katowice, Królestwo

29.01. Rzeszów, Pod Palmą

03.02. Łódź, Scenografia

04.02. Gdańsk, Parlament

05.02. Warszawa, Niebo

10.02. Zielona Góra, Kawon

11.02. Szczecin, Kosmos

12.02. Poznań, 2Progi